

# Krzysztof Kranicki

---

## Kapłana-poety doświadczanie słowa : szkic na temat egzystencjalnej lektury Pisma Świętego w tomiku "Doświadczanie Ziemi" ks. Janusza S. Pasierba

---

Studia Redemptorystowskie nr 11, 172-187

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Krzysztof Kranicki  
Graz, Austria

**KAPŁANA-POETY DOŚWIADCZANIE SŁOWA.  
SZKIC NA TEMAT EGZYSTENCJALNEJ LEKTURY  
PISMA ŚWIĘTEGO W TOMIKU  
DOŚWIADCZANIE ZIEMI KS. JANUSZA  
S. PASIERBA**

- Słowa kluczowe:** egzystencjalna lektura Biblii, poezja, Janusz S. Pasierb,  
*locus theologicus*
- Keywords:** the existential interpretation of Scripture, poetry,  
Janusz S. Pasierb, *locus theologicus*
- Schlüsselwörter:** Die existenzielle Lektüre der Bibel, die Dichtung,  
Janusz S. Pasierb, *locus theologicus*

nie jak do biblioteki  
chciałbym wejść w Biblię  
jak się wchodzi w dom  
pragnąłbym w niej zamieszkać  
mając za domowników np. Daniela i Rut  
lecz przypomniałem sobie  
że musiałbym widywać także Jezabel i Saula  
bo i oni są w Biblii  
w Biblii przecież jak w życiu  
Biblia jest jak świat  
więc może poczekam  
póki co  
pomieszkać  
na ziemi

ks. J.S. Pasierb, 141. *W Biblii?*

Przykładem rzetelnego czytelnika Biblii może stać się dla wielu dworzanin królowej etiopskiej Kandaki, zarządzający całym jej skarbcem, który podczas podróży próbował zgłębić Księgę Izajasza. Na pytanie Filipa: *Czy rozumiesz, co czytasz?*, odpowiedział szczerze: *Jakże mogę zrozumieć, skoro mi nikt*

*nie wyjaśni?* (Dz 8, 31). Był człowiekiem wykształconym, czytał Izajasza prawdopodobnie po hebrajsku, a jednak poszukiwał kogoś, kto przybliży mu znaczenie Pism. Dziś zadanie to stoi przede wszystkim przed teologami, kapłanami, katechetami i animatorami kręgów biblijnych. W niniejszym artykule postaram się ponadto wykazać, że może ono również stać przed poezją i uprawiającymi ją.

Zanim jednak podejmiemy to zagadnienie (choć celem tego artykułu jest zaledwie postawienie tezy, a nie rozwiązanie), postaram się w skrótovej formie wskazać kluczowe założenia metody egzystencjalnej, a przede wszystkim błędy, jakie mogą popełniać biblijni interpretatorzy.

### 1. „Aby osiągnąć umysłu autora” (św. Augustyn)

Zaproponowane w tytule tej części artykułu zdanie może rozwiać wiele związanych z tematem wątpliwości. Biskup Hippony w dalszej części *De doctrina christiana* pisał, że „jest błędem nadawanie Pismu znaczenia odmiennego od tego, które było zamierzone przez pisarzy, nawet wówczas, gdy taka interpretacja służy rozbudzeniu miłosierdzia i tym tkwi w królestwie prawdy”. Natomiast Pius XII w encyklice *Divino afflante Spiritu* (nr 34–35) stwierdza, że „nadrzędną zasadą interpretacji jest odkrycie i określenie tego, co dany autor zamierzał wyrazić. W mowach i pismach starożytnych autorów ze Wschodu nie zawsze jest to tak oczywiste i jasne, jak w dziełach nam współczesnych. Bo to, co chcieli wyrazić, nie może być jedynie określone na podstawie reguł gramatycznych i filologicznych, ani też tylko w oparciu o kontekst. Komentator musi całkowicie wczuć się w ducha tych odległych wieków na Wschodzie i z pomocą historii, archeologii, etnologii i innych nauk trafnie określić, jakich sposobów pisania mogli używać starożytni pisarze i jakich faktycznie używali”. Nie trzeba jednak wychodzić poza tekst biblijny, by odnaleźć jasną przestrożę: *to przede wszystkim miejcie na uwadze, że żadne prorocstwo Pisma nie jest do prywatnego wyjaśniania* (2 P 1, 20).

Wierność intencjom autora natchnionego jawi się tu jako naczelna zasada egzystencjalnej lektury Pisma Świętego. Przed czym ma bronić takie podejście? Szczegółowo temat błędnych tendencji w tym zakresie opisuje ks. M. Rosik w artykule *Zagrożenia przy lekturze Biblii*<sup>1</sup>. Pośród wyzwania, przed jakimi stoi współczesna biblistyka, widzi on m.in. psychologizm, którego przedstawiciele postulują „odczytanie tekstu biblijnego w kluczu symbolicznym, poprzez

<sup>1</sup> [http://wroclaw.biblista.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=268:zagrozenia-przy-lekturze-biblii&catid=24&Itemid=66](http://wroclaw.biblista.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=268:zagrozenia-przy-lekturze-biblii&catid=24&Itemid=66) (dostęp: 9 lipca 2011); zob. także: M. Rosik, *O Anselma Grúna czytaniu Biblii*, [http://twwww.biblista.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=774&catid=79&Itemid=65](http://twwww.biblista.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=774&catid=79&Itemid=65) (dostęp: 9 lipca 2011).

odkrycie w poszczególnych opowiadaniach obrazu człowieka, jakim winniśmy się stać. Biblia, innymi słowy, winna służyć do ujawnienia tego, co jest w naszej psychice nieświadomione. Poprzez ujawnienie tych nieświadomych mechanizmów łatwiej zrozumieć samego siebie, a w konsekwencji zmienić się<sup>2</sup>. Autor pyta zatem, czy należy przyjąć zasadę św. Augustyna, że każda interpretacja, która odrywa się od sensu zamierzonego przez autora natchnionego, jest fałszywa, czy raczej postulaty Ricouera, że tekst po napisaniu odrywa się od autora i „żyje swoim życiem”, można więc czerpać z niego nawet to, czego autor nie zamierzył? Ten i podobne problemy to zadania stojące przed biblistami.

Kolejnym zagrożeniem wskazanym przez ks. Rosika jest subiektywizm, który pomijać może pierwotną intencję autora natchnionego. Wydaje się, że największe niebezpieczeństwo subiektywizmu przy lekturze Biblii pojawia się wówczas, gdy w tekście występują pojęcia abstrakcyjne. Ich rozumienie w różnych środowiskach i u poszczególnych osób jest odmienne, stąd łatwo o wypaczenia. Po omówieniu kolejnych problemów, jakimi są tendencje fundamentalistyczne i te związane z renesansem symbolizmu, autor dochodzi do konkluzji, że „po wskazaniu niektórych tropów, które mogą okazać się fałszywe w interpretacjach biblijnych, należy jeszcze raz zachęcić, by Biblia czytana była w takim duchu, w jakim została napisana”. Mówi o tym również Konstytucja o Bożym Objawieniu: „Musi więc komentator szukać sensu, jaki hagiograf w określonych okolicznościach, w warunkach swego czasu i swej kultury zamierzał wyrazić i rzeczywiście wyraził” (nr 12).

Nie można jednak zapominać o tym, że dla historii zbawienia ośrodkiem jest Jezus Chrystus i Jego Ewangelia, zatem normą dla interpretacji Pisma Świętego jest również Ewangelia. „Ona bowiem stanowi szczyt i swego rodzaju skrót całego Pisma Świętego (*summa Scripturae Evangelium*). (...) Ewangelia stanowi normę Pisma Świętego, a więc normę normy, czy normę w normie teologii (*norma normae theologiae Evangelium*). (...) Prymat Ewangelii pośród innych ksiąg biblijnych należy do podstawowych zasad hermeneutyki biblijnej i teologicznej<sup>3</sup>”.

## 2. Egzystencjalna lektura ksiąg Pisma Świętego w poezji ks. Pasierba

Napisałem we wstępie, że zadanie interpretowania Pisma Świętego spoczywa w znacznej mierze na teologach, katechetach i duszpasterzach. Nie bez znaczenia pozostaje jednak odszukiwanie wciąż aktualnych sensów Biblii w gałęziach szeroko pojętej sztuki, jaką jest literatura piękna. Jako taka stanowi przecież miejsce teologiczne.

<sup>2</sup> Tamże.

<sup>3</sup> S.C. Napiórkowski, *Jak uprawiać teologię*, Wrocław 1994, s. 73–74.

Badania nad literaturą w perspektywie jej teologicznych sensów trwają. Rozpatrywaniem jej jako *locus theologicus* zajmowali się już wielorako m.in. ks. Franciszek Sawicki (1877–1952)<sup>4</sup>, ks. Antoni Dunajski (ur. 1947)<sup>5</sup> i ks. Jerzy Szymik (ur. 1953)<sup>6</sup>. Ujrzeni oni w słowie literackim miejsce teologiczne, określane – za popularyzatorem pojęcia Melchioriem Cano (1509–1560) – mianem źródła, z którego teologia czerpie argumenty do przedkładania swojej nauki (*locus theologicus – sedes argumentationis theologicae*)<sup>7</sup>.

Na terenie poezji „egzystencjalna” lektura ksiąg Pisma Świętego ma długą, sięgającą starożytności tradycję, a we współczesnej poezji polskiej wybitnych przedstawicieli, m.in. Romana Brandstaettera, Annę Kamieńską, Wacława Oszańcę. Wydaje się, że ks. Janusz S. Pasierb (1929–1993), znakomity historyk sztuki, poeta i pedagog, świadomie wpisuje się w nurt owej „liryki biblijnej”, wiedząc, iż w niej jednym wyprzedza ona dokonania teologów<sup>8</sup>.

Biblijne odczytywanie rzeczywistości określane jest mianem hermeneutyki. Pojęcie to w naukach humanistycznych oznacza m.in.:

- praktykę lub rezultat interpretacji i rozumienia tekstu;
- układ reguł stanowiący metodę interpretacji i rozumienia tekstu;
- metodykę interpretacji (teologicznej, filozoficznej, prawniczej lub ogólnej – humanistycznej);
- ogólną teorię interpretacji i rozumienia tekstu;
- teorię (metodologię) poznania humanistycznego;
- kierunek filozoficzny w postaci ontologiczno-epistemologiczno-antropologicznej teorii rozumienia w ogóle<sup>9</sup>.

<sup>4</sup> Wybitny filozof dziejów, teolog dogmatyk i apologeta związany z Pelplinem, był jednym z pierwszych myślicieli przełomu XIX i XX wieku, którzy „dojrzeni w literaturze artystycznej»locum theologicum« i wezwali poetów, by byli, obok teologów, świadkami życia Słowa Bożego w świadomości ludzkiej” (J.S. Pasierb, *Miasto na górze*, Pelplin 2000, s. 63). Zob. też Cz.S. Bartnik, *Franciszek Sawicki jako historyk*, Lublin 1992; *Sawicki Franciszek*, w: *Słownik biograficzny kapłanów diecezji chełmińskiej wyświęconych w latach 1821–1920*, red. H. Mross, Pelplin 1995, s. 288–289. „Obok dzieł filozoficznych i teologicznych, tekstów Pisma Świętego i wypowiedzi Magisterium Kościoła, Sawicki posługiwał się też chętnie »argumentem z literatury«” (Z. Pawłowicz, *Nauczanie o człowieku w ujęciu ks. Franciszka Sawickiego*, w: *Księga jubileuszowa. 350 lat Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie (1651–2001)*, Pelplin 2001, s. 667).

<sup>5</sup> Kapłan diecezji pelplińskiej, teolog dogmatyk, autor m.in. ważnego artykułu *Literatura piękna jako locus theologicus*, „*Studia Pelplińskie*” 12 (1981), s. 105–124.

<sup>6</sup> Kapłan diecezji katowickiej, teolog dogmatyk, autor rozprawy doktorskiej opublikowanej pod tytułem *W poszukiwaniu teologicznej głębi literatury. Literatura piękna jako locus theologicus* (Katowice 1994, 2007), która posłużyła mu jako narzędzie w badaniach twórczości Czesława Miłosza (rozprawa habilitacyjna wydana drukiem jako *Problem teologicznego wymiaru dzieła literackiego Czesława Miłosza. Teologia literatury*, Katowice 1996).

<sup>7</sup> J. Buxakowski, *Objawienie i wiara*, Pelplin 1997, s. 79. Zob. H. Vorgrimler, *Nowy leksykon teologiczny. Wiara – objawienie – dogmat*, tłum. T. Mieszkowski, P. Pachciarek, Warszawa 2005, s. 173.

<sup>8</sup> Zob. W. Kudyba, *Rana, która przyzywa Boga*, Lublin 2006, s. 61–62.

<sup>9</sup> Zob. A. Bronk, *Hermeneutyka*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 6, red. J. Walkusz, Lublin 1993, kol. 770–774.

Ks. M. Czajkowski pisał, że „hermeneutyka ma coś ze sztuki. Nie jest *re-productio*, lecz *re-creatio*: sens oryginalny tworzy na nowo w nowym kontekście. Słowu Bożemu przywraca jego pierwotną skuteczność<sup>10</sup>”. Bibliista ks. W. Pikor stwierdza zatem, że „zasad hermeneutycznych nie można sprowadzić tylko do poprawnego odczytania sensu oryginalnego. Dzięki właściwej hermeneutyce słowo Boże ma odzyskać swój charakter prowokujący, »swoją pierwotną niebezpieczność« (*la sua pericolosità originaria*)”<sup>11</sup>. Wskazuje przede wszystkim na kluczowy moment – odkrycie w Biblii Bożego słowa (słowa-sakramentu, słowa uobecniającego zbawienie, słowa dialogu, słowa egzystencjalnego, słowa-symbolu, słowa zawierzonego Kościołowi, słowa uzdalniającego do świadectwa), bo to właśnie rzeczywistość słowa Bożego jest kluczem interpretacyjnym Pisma Świętego.

Jak rozumieć „hermeneutykę” ks. Pasierba? Zanim podejmiemy to zagadnienie, spróbujmy krótko zaprezentować tomik wybrany na potrzeby tego artykułu z jego wielkiej spuścizny. Poeta kilkakrotnie odwiedzał Izrael, jednak najistotniejszą z tych wizyt była pielgrzymka do Ziemi Świętej jesienią 1985 roku. W wydanym cztery lata później tomiku *Doświadczanie Ziemi* (Znak, Kraków 1989, ss. 74) zamieścił 150 wierszy będących poetyckim zapisem wrażeń z tej podróży do miejsc stanowiących scenę wydarzeń opisywanych w Biblii. To swoisty psalterz, duchowy dziennik poety. „Skomponował tu (...) swoją własną Księgę Psalmów, pokazującą, jak ważna jest tradycja judaistyczna dla głębokiego rozumienia Ewangelii”<sup>12</sup>.

<sup>10</sup> M. Czajkowski, *Pismo św. w katechezie*, w: *Teoretyczne założenia katechezy*, red. R. Murawski, Warszawa 1989, s. 296.

<sup>11</sup> W. Pikor, *Hermeneutyka biblijna*, IV: *Rzeczywistość Bożego słowa jako klucz interpretacyjny Pisma świętego* ([http://www.prorok.win.pl/files\\_czytelnia/Biblia\\_Katecheza\\_IV\\_Hermeneutyka\\_slowa.pdf](http://www.prorok.win.pl/files_czytelnia/Biblia_Katecheza_IV_Hermeneutyka_slowa.pdf) (dostęp: 10 lipca 2011)).

<sup>12</sup> M. Borkowska, *Modlitwa, słowo i sztuka w poezji ks. Janusza St. Pasierba*, Lublin 2003, s. 99. „Tomik »Doświadczanie Ziemi«, tak odmienny od pozostałych, napisał ks. Pasierb podczas podróży do Ziemi Świętej. Zbiera on, niczym Psalterz, 150 utworów – pamiętek z pielgrzymowania. Czas wydaje się tu szalenie ulotny, ale materia przechowuje jego ślady, zaś poeta pragnie utrwalić to wszystko słowem. Jednak pisarska misja wiernego oddania tego, co się widzi i doświadcza, nie dotyczy jedynie rzetelnego opisu egzotycznych krajobrazów. Dlatego tak często jest w tych wierszach niepokój, a w zmieniających się słownych obrazach mamy nieustanną dynamikę. Poeta pragnie zapamiętać i przekazać odbiorcy każdy szczegół, wszystkie odczucia i wrażenia: kolory, zapachy, dźwięki, każdą porę dnia i nocy, wszystkie miejsca odwiedzone podczas pielgrzymki. Pojawiają się tu odczucia historia sztuki, podawane niejednokrotnie językiem profesjonalisty, ale częściej odnajdziemy słowa oddające kontestację wrażliwego odbiorcy. Więcej tu przeżyć niż wiedzy, więcej uczuć niż chłodnych rzeczowych opisów. Poeta ujawnia miłość do natury, w której najlepiej widoczny jest Bóg” (K. Kranicki, *Poeta jako miejsce teologiczne. O ks. Januszu St. Pasierbie po lekturze tomiku »Doświadczanie Ziemi«*, „Ateneum Kapłańskie” 157 (2011), z. 1, s. 133). Omówienia tomiku: G. Leszczyński, *Poezja jako doświadczanie życia*, „Nowe Książki” 1989, nr 9, s. 41–42; T. Zaniewska, *Mówię mojemu sercu: nie ustępuj*, „Kierunki” 1989, nr 21, s. 10.



Wracając do swoistej hermeneutyki ks. Pasierba, należy zauważyć, że twórczość autora *Doświadczenia Ziemi* mieści w sobie fundamentalne dla nowoczesnej świadomości przekonanie o tym, iż rzeczywistość, która nas otacza, jest światem zmediatyzowanym, uchwytnym poprzez znaki<sup>13</sup>. Nadto charakteryzuje ją przekonanie, że odczytywanie tych znaków nie jest ukierunkowane na pełniejsze rozumienie badanego „tekstu”, ale na rozumienie siebie i, ostatecznie, na egzystencjalną przemianę odbiorcy<sup>14</sup>. Horyzontem interpretacji symboli jest w tej twórczości sfera religijna, a u źródeł hermeneutycznych działań poety odnajdujemy fascynującą wizję kultury jako obszaru spotkania słowa ludzkiego ze słowem Bożym<sup>15</sup>.

W książce *Egzystencjalna lektura Biblii* ks. M. Czajkowski pisze, że „czytający może stanąć w jednym szeregu z ludźmi Biblii. Wspólne są bowiem ich uwarunkowania i doświadczenia, wspólne zwłaszcza przeżycie ludzkiej egzystencji. To, co proponują ludzie Biblii, (...) współczesny czytelnik odniesie także do siebie. Z pozycji dialogu egzystencjalnego z samym sobą czy dialogu wyłącznie z innymi ludźmi przejdzie do dialogu z Bogiem. (...) Jego główna egzystencjalna korzyść wyniesiona z lektury Biblii będzie polegać na egzystencjalnej reorientacji”<sup>16</sup>. Poprzez lekturę Biblii czytelnik ma współuczestniczyć i współtworzyć historię zbawienia, która nie jest już faktem z przeszłości, lecz należy do terażniejszości.

U ks. Pasierba hermeneutyka ta znajduje swe odzwierciedlenie w takich zabiegach, jak posługiwanie się liryką maski, liryką roli, monologiem pierwszoosobowym. Kiedy bohater biblijny wypowiada się jako „ja” liryczne, poeta sugeruje uniwersalny wymiar jego doświadczeń. Biblijna postać nie przemówi do nas, jeżeli nie rozpoznamy w niej siebie, nie wrzucimy jej w wir doczesności. „Biblia zawiera w sobie podwójne objawienie: objawia nam Boga i jednocześnie objawia nam nas samych”<sup>17</sup>. Tak jest choćby w wierszu 67. *Piłat*, w którym mowa o tym, że każdy z nas jest świadkiem i współuczestnikiem biblijnych wydarzeń:

nic nie pomoże  
znalazłeś się  
jak Piłat w credo  
tuż obok imienia skazańca  
obok imienia Boga  
dziwne wszystko  
jak to się można zaplątać.

<sup>13</sup> W. Kudyba, *Rama...*, dz. cyt., s. 40.

<sup>14</sup> Por. tamże, s. 41.

<sup>15</sup> Tamże, s. 44–45.

<sup>16</sup> M. Czajkowski, *Egzystencjalna lektura Biblii*, Lublin 1993, s. 102–103.

<sup>17</sup> P. Ricca, *Czytać Biblię dziś według wiary chrześcijańskiej*, w: *Czytać Biblię dziś*, red. E. Borghi, tłum. J. Chapska, Ząbki 2004, s. 122.

Dla poety, który „został schwytyany / jak w biblijne sidła / jak zwykle przez Boga”<sup>18</sup>, Biblia to podręcznik, z którego nieustannie korzysta, w którym szuka odpowiedzi na trudne pytania, z którym – biorąc pod uwagę częstotliwość odwołań w wierszach – zdaje się nigdy nie rozstawać. Wygłosem Pisma Świętego są jego utwory, w omawianym tomiku zebrane w formie swoistego psalterza. Ks. Pasierb nieustannie poszukuje w Biblii obrazów i motywów, które dają się odnieść do obecnej sytuacji człowieka, do jego doświadczeń i historii życia. W wierszu 87. *drogi krzyżowe* wyznaje:

tego piątku  
odpawiłem dwie drogi krzyżowe

na via dolorosa (...)

lecz rano  
wcześniej  
w Yad Vashem  
też droga krzyżowa (...)  
stacje żydowskiej męki,

a w utworze 89. *obudź się harfo* obok Dawida i Saula odnajdujemy:

wojenne przedwiośnie  
po polowaniu w getcie odjechali Niemcy  
zostało kilka trupów na drewnianym wozie  
widzę z boku jedno nagie ramię  
sztywne palce poruszają się  
bo dotykają szprych  
jak strun.

Posługując się kluczem hermeneutycznym, postaram się zbadać kilka ważniejszych elementów egzystencjalnej lektury Pisma Świętego, występujących w tomiku *Doświadczenie Ziemi*. Pojawią się tu m.in. takie motywy, jak kamień, serce i ziemia.

### 3. Czytanie słowa w *Doświadczeniu Ziemi*

Swoje *Sonety krymskie* poprzedził Mickiewicz mottem z Goethego: *Wer den Dichter will verstehen, muss in Dichters Lande gehen* – „Kto chce zrozumieć poetę, musi iść do kraju poety”. Za zakochanego poetę uważał ks. Pasierb również Chrystusa, ale zapewne nie to motto było dla niego motywem pielgrzymowania do Ziemi Świętej. Aby to zobaczyć, sięgnijmy do tomiku.

<sup>18</sup> 124. *wybrany*.



Starotestamentowy Jonasz, do którego ks. Pasierb porównuje nawet samego siebie, jest bohaterem kilku utworów tego cyklu. Poeta podróżuje do Ziemi Świętej:

Janusz jak Jonasz – w brzuchu srebrnej ryby  
płynę niepewny swojego wzruszenia<sup>19</sup>.

W kolejnych wierszach jeszcze bardziej widać swoiste przemieszanie porządków – ziemskiego i niebiańskiego, ludzkiego i Boskiego, horyzontalnego i wertykalnego, które zbiera w sobie słowo Boże i pozwala na ucziwe spojrzenie na historię swojego życia.

W wierszu 6. *Państwo Izrael* czytamy:

imiona które błyszczały na naszych ołtarzach  
Adonai Jahwe Michael  
słowo ze mszy Sabaoth  
litery które za Niemca kurczyły się z bólu  
na zwojach palonych lub wdeptanych w śnieg  
teraz świecą neonem.

Poza migotliwymi obrazami przeszłości poeta nieustannie doświadcza obecności Jezusa – w omawianym tomiku to „dwunastolatek, który się zgubił rodzicom”<sup>20</sup>, a chwilę później to „rabbi z jasną głową” i „szybkim czarnowłosym cieniem”<sup>21</sup>, który na weselu w Kanie jest „znajomym tylko przez matkę i przyprowadza dwunastu kolegów”<sup>22</sup>. Uzdrawiający głuchoniemego od urodzenia ma „płonące oczy” i „twarz spaloną miłością”<sup>23</sup>. O zachodzie słońca płacze nad miastem „jak Dawid nad Absalomem”<sup>24</sup>, nocą „idzie po ciemnej wodzie”<sup>25</sup> Jeziora Genezaret, a w Getsemani „pęka Mu serce”<sup>26</sup>. Z kolei w wierszu 75. *gdyby Jezus* jest starcem, który nie umarł na krzyżu i nie fascynuje „znudzonych już dawno słuchaczy”, nie znajduje wiary na ziemi i zbawia nas „przez kilkadziesiąt lat / swoim śmiertelnym zmęczeniem”. Ten Jezus, „jak na złość” spełniający Pisma, jest także „Bogiem ojców w wierze”, jak czytamy w wierszu 146. *przy Murze*. Poeta nie wkłada „w szparę żadnej karteczki z prośbą”, tylko ufnie modli się, przywierając cały do „Muru Tęsknoty”:

<sup>19</sup> 1. *Peregrynacja wtóra do Ziemi Świętej*.

<sup>20</sup> 9. *międzynarodowe sympozjum*.

<sup>21</sup> 13. *trzynastu*.

<sup>22</sup> 112. *Kana*.

<sup>23</sup> 24. *uzdrowienie głuchego*.

<sup>24</sup> 102. *eschata*.

<sup>25</sup> 84. *Genezaret nocą*.

<sup>26</sup> 64. *Getsemani*.

Boże ojców w wierze proszę Cię o wiarę  
tu gdzie płacze miłość proszę Cię o miłość  
gdzie nie umarła nigdy proszę o nadzieję  
Jezusie synu Dawidów zmiłuj się nad nami.

Obok Boga Ewangelii prezentuje poeta również innych bohaterów Nowego Przymierza, jak choćby pasterzy, długo kłęczących „w grodzie Narodzenia (...) jak w tamtą noc”<sup>27</sup>, czy św. Elżbietę, do której przybywa Matka Boska autobusem numer 19<sup>28</sup>. Maryja powraca jeszcze w kilku utworach – m.in. jako brzemienna, która wraz z „młodym mężem bez większej gotówki” przemierza z Nazaretu do Betlejem „kawał drogi”<sup>29</sup>.

W tomiku odnajdziemy także utwór zatytułowany 86. *Judasz*, w którym jeden z Dwunastu – *ten, który Go wydał* (J 18, 2) – mówi do nas w pierwszej osobie:

ja także jestem objawieniem  
beze mnie  
nie wiedzielibyście tyle  
o nim i o sobie.

Podmiot liryczny dodaje:

zdradzając zdradzasz siebie (...)  
zdradzając zdradzasz się  
i to wedle Pisma  
jest konieczne.

Poeta konkluduje sześciowerszem, który wydaje się prawdą uniwersalną:

Człowiek  
dopiero zdradzony jest wolny  
zostaje sam  
jest sobą  
może wyjść naprzeciw  
nocy.

Przywołać należy również takich bohaterów, jak św. Piotr – „mięknąca opoka / prosty twardy rybak”<sup>30</sup>, paralityk, który „trzydzieści osiem lat miał pecha”<sup>31</sup>, a także niewyspany Piłat – „bo żona całą noc mówiła przez sen”<sup>32</sup>.

<sup>27</sup> 31. *grota Narodzenia*.

<sup>28</sup> 95. *Ein Karem*.

<sup>29</sup> 33. *kawał drogi*.

<sup>30</sup> 51. *opoka*.

<sup>31</sup> 59. *paralityk*.

<sup>32</sup> 67. *Piłat*.

Bezpośrednim bohaterem omawianych utworów i opisywanych w nich wydarzeń staje się również, za sprawą języka i stylu poety, sam czytelnik. To swoiste ustawienie odbiorcy w jednym szeregu z ludźmi Biblii sprawia, że współodczuwa on z postaciami Ewangelii, lepiej rozumiejąc siebie i, ostatecznie, dokonując egzystencjalnej przemiany. Widzimy to np. w wierszu 84. *Genezaret nocą*, kiedy Jezus, idący po ciemnej wodzie podnoszonej przez północny wiatr do gwiazd, zostaje poproszony:

o gdybyś przeszedł po falach  
które huczą w mojej krwi  
uciszył moje morze.

W wierszu 102. *eschata* czytelnik chce z Jezusem zapłakać nad miastem, natomiast w utworze 113. *synagoga w Nazaret* pamięta i wspomina, jak mały Jezus „latał po ulicach z dziećmi”.

Bardzo często w tym tomiku pojawia się serce – centralny symbol teologii<sup>33</sup>. U ks. Pasierba funkcjonuje ono jako metafora, która odsyła nas do wnętrza człowieka i wnętrza Boga, do sfery ich odczuć na wspólnej płaszczyźnie emocjonalno-wolitywnej. To przestrzeń wzajemnej miłości, której symbolem jest przede wszystkim serce zranione, jak w przywoływanym już wcześniej wierszu 64. *Getsemani*:

jak to jest  
gdy Bogu  
pęka serce.

Boże serce wydaje się uchwytnie dla poznania i doświadczenia ludzkiego. „Obejmując Boga, czujemy, jak bije Jego serce. I oto zostajemy rozbrojeni”<sup>34</sup>. T. Tomasiak wiąże motyw serca z ideą bliskości Boga, tak ważną w analizowanej twórczości<sup>35</sup>. Bóg chrześcijaństwa nie jest niedostępnym Absolutem ani surowym sędzią, lecz „ma serce” – rozumie boleść ludzkości, bo sam jej doświadcza. „Zranione serce jest obszarem Jego intymnego życia, które staje przed nami otworem. Powraca w tekstach pisarza motyw wkładania dłoni w Bożą ranę. W wierszu 30. *Betlejem*

niewierny Tomasz  
sonduje serce Jezusa<sup>36</sup>.

<sup>33</sup> Por. A. Pethe, *Poeta czasu otwartego*, Katowice 2000, s. 92.

<sup>34</sup> J.S. Pasierb, *Czas otwarty*, Pelplin 1992, s. 44.

<sup>35</sup> W. Kudyba, *Rana...*, dz. cyt., s. 237.

<sup>36</sup> Tamże, s. 238.

Poeta pisze niekiedy o osobliwej „twardości” Boga: twarde są Jego dłonie (42. *Katharin*), twarde „objęcia czułości” (118. *Elohi Elohi*), „twarda miłość” (44. *modlitwa*)<sup>37</sup>. Z drugiej strony odsłania obraz Boga troskliwego, Boga ludzkiego, który „przytula, obdarza przelotną pieśczęcią”<sup>38</sup>.

A jak wygląda serce człowieka? „Mieć serce” w poezji ks. Pasierba często oznacza posiadanie moralnych bądź duchowych cnót, czy też kierowanie się sumieniem, zaś „szukać serca” to odwoływać się do tego, co najbardziej ludzkie w człowieku<sup>39</sup>:

jasność serca jest warta  
każdej pogardy i grzechu  
każdej nagiej pasji<sup>40</sup>.

mówię mojemu sercu  
nie ustępuj<sup>41</sup>.

Serce jest tą przestrzenią, w której człowiek doznaje bolesnego zranienia:

czuję że promień przeszywa mi serce  
jak miecz anioła którego zobaczył Dawid<sup>42</sup>.

Napotykałyśmy tutaj także motyw rany, który często „towarzyszy relacjom bohatera lirycznego z Bogiem”<sup>43</sup>. Do poznania Boga, przedarcia się przez zasłonę Jego niewidzialności, dochodzi się dzięki ranie – na drodze „rozumnej miłości”<sup>44</sup>. Jednak ks. Pasierb przestrzega, by serce nie zatrzymało się na cierpieniu, ale

byśmy przetrwali Massa i Meriba  
i nie pokochali spokojnej niewoli<sup>45</sup>.

Czytelnik otrzymuje jasną instrukcję – jak w wierszu 134. *kilka prostych wskazówek*:

kochaj bardziej Boga niż religię  
kochaj bardziej tego kogo kochasz  
niż miłość  
nie zakochuj się w swojej miłości  
to jest śmierć.

<sup>37</sup> Por. tamże, s. 187.

<sup>38</sup> 115. *w bóżnicy*.

<sup>39</sup> Por. T. Tomasik, *Na skrzyżowaniu dróg. O poezji Janusza St. Pasierba*, Pelplin 2004, s. 194.

<sup>40</sup> 76. *Pier Paolo Pasolini: Ukrzyżowanie*.

<sup>41</sup> 127. *prawo*.

<sup>42</sup> 149. *pożegnanie Miasta*.

<sup>43</sup> A. Pethe, *Poeta...*, dz. cyt., s. 97.

<sup>44</sup> Por. T. Tomasik, *Na skrzyżowaniu...*, dz. cyt., s. 203.

<sup>45</sup> 44. *modlitwa*.

W twórczości ks. Pasierba często powraca także motyw kamienia; ma on bardzo różne znaczenia, symbolizuje m.in. nagość, śmierć lub pokrywą grobu, blokadę nałożoną na mowę poetycką bądź twórczą niemoc, trwałość Bożych przykazań czy moralną niedoskonałość człowieka<sup>46</sup>. Jako motyw telluryczny nabiera kamień szczególnego znaczenia w tomie *Doświadczenie Ziemi*. Wystające spod spłowiełej, jałowej, pofałdowanej powierzchni skały, porzrzucane wokół „bezlitosne kamienie / i obojętny błękit”<sup>47</sup> stają się najbardziej charakterystycznymi elementami poetyckiego krajobrazu Ziemi Świętej:

kamienie na wzgórzach  
jak owce przed nocą<sup>48</sup>.

Widać to również w wielu innych fragmentach, np.:

wielka historia w głazach  
co tu jest górą a co jest ruina  
błądę po krajobrazie powleczonej złotem  
oto jest ziemia wcielenia<sup>49</sup>.

Poeta opowiada o kamieniu, nie tylko opisując „krajobraz czy domy zbudowane z kamieni, ale przeżycia podmiotu tych wierszy. Kiedy milczenie porówna z kamieniem, nie będzie to jeszcze dziwilo, ale kiedy piętrzące się skały zostaną porównane z wzbudzonymi miastami czy pokruszonymi kośćmi, co ma zapowiadać miejsce szczególne, zwróci tym już naszą uwagę. Kamiennym rumowiskiem zapowie wtenczas mityczne centrum, bo właśnie tutaj trwa

ukryte cierpienie  
sama istota świata,

tu przecież żył, cierpiał i zmarł na krzyżu Chrystus. (...) Lecz tamten czas już przeminął, trudno też mówić o tamtej mitycznej przestrzeni. Kamienie są teraz suche, bo w sadzawce »zatăchła woda«. Tylko życie trwa jak niegdyś i po tych samych kamieniach

biegają jak przed wiekami  
nieznużone mrówki,

<sup>46</sup> Zob. T. Tomasiak, *Na skrzyżowaniu...*, dz. cyt., s. 125nn.

<sup>47</sup> 10. *Tantur*; T. Tomasiak, *Na skrzyżowaniu...*, dz. cyt., s. 125.

<sup>48</sup> 7. *z lotniska*.

<sup>49</sup> 92. *zapamiętać*, ale również 98. *pejzaż* oraz 120. *litera i duch (tablice drogowe)*.

w których nietrudno rozpoznać nas, ludzi. Kamień jest tutaj wiernym świadkiem Zbawiciela<sup>750</sup>.

Motyw kamienia w znaczeniach ewokowanych przez wydarzenia biblijne przywołuje ks. Pasierb choćby w wierszu 105. \*\*\* (*tam gdzie się urodził*):

tam gdzie go zabito  
czuwa kamień.

Kamień był świadkiem śmierci Chrystusa i w jego milczeniu kryje się wiedza – wiedza o tamtym zdarzeniu i o nas. Natomiast w utworze 111. *Kafarnaum* czytamy:

kamień na kamieniu  
ten dom i miasto  
kamień taki sam  
jaki miał się stać chlebem  
kamień który chwycili  
żeby rzucić w niego  
kamień jak serce.

Jednym z najważniejszych elementów przyrody jest ten wymieniony w tytule tomiku *Doświadczanie Ziemi*. Motyw ziemi występuje w tym zbiorze często i w przeróżnych związkach, głównie teologicznych. Ziemia, bliska poecie w sensie przestrzennym, ale przede wszystkim duchowym, i równie bliska jego wyobraźni poetyckiej, występuje często „pomiędzy” – pomiędzy dwoma innymi żywiołami, jak choćby w wierszu 2. *ziemia*, w którym została zantropomorfizowana:

ziemia z wysokości dwunastu kilometrów  
jaka jest bliska  
czy to już Azja czy jeszcze Afryka  
między szafirem wody i powietrza  
różowa i bezbronna jak skóra człowieka.

Antropomorfizacja ziemi występuje w tomiku dość często, np. w wierszu 14. *ziemia święta*:

nigdzie niebo nie milknie  
tak głucho  
nigdzie ziemia  
nie krzyczy tak głośno.

<sup>50</sup> Por. T. Linkner, *W misji słowa*, Pelplin 1998, s. 186.



Ziemia krzyczy, bo stanowi wciąż żywą pamiętkę zbawczych wydarzeń. Jest więc głosem, który uobecnia wcielenie oraz mękę, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa.

Motyw ziemi pojawia się tu także w kontekście ewangelicznej przypowieści o siewcy, kiedy poeta kreśli obraz „świadomości własnego profilu duchowego”<sup>51</sup>:

jestem więc rolą uprawną  
nie leżę odłogiem  
muszę czekać cierpliwie  
kiedy wyjdzie siewca  
jeszcze tej jesieni?  
dopiero na wiosnę?<sup>52</sup>

Przyrównanie człowieka do ziemi ma tu dodatkowy sens wezwania: czytelnik jest ziemią – rolą uprawną – i czeka na siewcę. Taka egzystencjalna lektura Pisma Świętego przybliży mu rozumienie biblijnej perykopy i angażuje do podjęcia stawianego przez Chrystusa zadania.

Najbardziej ekspresywny wydzźwięk znajduje w cyklu topos *Terra Re-promissionis* – Ziemi Obiecanej. Poeta wchodzi w relację z ziemią – „dotyka, doświadcza” – i wypowiadając się za pomocą lirycznego „ja”, pozwala na bezpośredni udział odbiorcy w tym procesie poznawczym:

dotykam jej  
doświadczam

mocuję się  
jak umiem

przecież i mnie  
obiecana jest  
ziemia<sup>53</sup>.

Wiersz charakteryzuje ufność w Boży plan zbawienia. „Bohater pomimo pierwszych odruchów sprzeciwu ze spokojem i zrozumieniem aprobejuje swój los”<sup>54</sup>. Ale jaka jest ta Ziemia Obiecana według ks. Pasierba? To ziemia obiecana tak, jak coś niepoliczalnego, poniekąd banalnego i nie do końca uchwytnego:

kamienie i popiół  
śródziemnomorski piach  
i muł nad Jordanem.

<sup>51</sup> M. Borkowska, *Modlitwa...*, dz. cyt., s. 181.

<sup>52</sup> Zob. 144. *rola*.

<sup>53</sup> 135. *doświadczenie ziemi*.

<sup>54</sup> T. Linkner, *W misji...*, dz. cyt., s. 192.

Czy jest to jednak ziemia nieuchwytna, nie do zdobycia?

obiecana  
na czterdzieści lat błędzenia  
do oglądania z góry Nebo  
obiecana jak fatamorgana  
i twarda jak skorupa orzecha.

Poeta sugeruje, że nie jest to ziemia bez nadziei, gdyż „jest jednak w środku  
czułość zmiernych / migotliwa mika południa / blask święteczny cytryn”. Jest  
w niej zatem życie, uczucie i trud, ale to ziemia

podana ciepłą dłonią  
jak owoc  
zadana na wieczną udękę  
obiecana do zdobywania.

Ziemia to synonim ludzkiego życia, w którym zmaganie związane z próbą  
zgłębienia rzeczywistości transcendentnych od początku świata angażuje  
człowieka.

Ta poezja stanowi przede wszystkim zapis świadectwa wiary, zatem  
wewnętrzne przeżycia poety dotyczą osobowej relacji człowieka z Bogiem.  
Obserwujemy to w całym tomiku, a szczególnie pod koniec, kiedy pojawiają  
się takie stwierdzenia, jak:

nie ruszam się  
ugodzony  
pozoruję śmierć  
w nadziei dalszych ciosów<sup>55</sup>;

porażający stan łaski  
jaki spadł na mnie  
bez przygotowania  
przeraża mnie bardziej  
niż długi marsz przez pustynię  
i milczenie nieba<sup>56</sup>.

„Porażający stan łaski”, jakiego doświadczył pielgrzym, wydaje się  
ogromnym zaskoczeniem. Nawet pisarzowi trudno go nazwać i na pierwszy  
plan wysuwa się język *stricte* teologiczny: stan łaski. Opisuje go jednak takimi  
kwalifikatorami, jak: „porażający”, „niejasny”, „zamęt”. Boża interwencja zdaje  
się wymykać ludzkiemu poznaniu. Poeta błaga:

<sup>55</sup> 128. *pati divina*.

<sup>56</sup> 129. *nadmiar*.

Boże nie proszę Cię  
by wszystko stało się jasne  
lecz nie chciej  
żebym umierał w zamęcie<sup>57</sup>.

## Zakończenie

Ks. Pasierb poprzez zapis własnych duchowych doświadczeń starał się pokazać człowieka oddanego całym sobą, niekiedy bezwiednie, Bogu i Miłości, ale też poddanego cierpieniu i śmierci, trwającego z pewnością wiary pomiędzy żywiołami ducha i ciała, przestrzeni i czasu. „Autor, opowiadając swoją poezją naszą i własną geografie zbawienia, doświadczaną w ziemskim wędrowaniu, dociera słowami swych wierszy do granic Tajemnicy”<sup>58</sup>.

Podsumowaniem tej skróconej prezentacji tematu uczynimy słowa A. Chiappiniego: „Logika świadectwa przynależąca do struktury słowa Bożego pokazuje, że interpretacja Pisma Świętego domaga się – obok ortodoksji – również ortopraksji, która zdaje się być uprzednia, warunkująca tę pierwszą”<sup>59</sup>. Jeśli udało się przynajmniej zasygnalizować, że ową ortopraksją może być również poezja, to cel artykułu został osiągnięty.

## Summary

**A poet-priest's experience with the Word. A writing about the existential reading of the Holy Scriptures in the book *Experience of Earth* by Fr. Janusz S. Pasierb**

This article aims to present poetry as a record of the existential interpretation of Scripture. As an illustration of this issue, the article examines the book of *Experiencing the Earth* by Fr. Janusz S. Pasierb (1929–1993). The text is part of the current research literature as a *locus theologicus*.

**Krzysztof Kranicki** – ur. 1985, diakon, absolwent Collegium Marianum i WSD w Pelplinie, magister teologii (praca nt. *Poezja ks. Janusza St. Pasierba jako „locus theologicus” na przykładzie tomiku „Doświadczenie Ziemi”*), doktor nauk humanistycznych Uniwersytetu Gdańskiego (dysertacja nt. *Sacrum w poezji ks. Janusza S. Pasierba*), autor tomiku wierszy *W drodze do Emaus* (Pelplin 2007).

<sup>57</sup> Tamże.

<sup>58</sup> T. Linkner, *W misji...*, dz. cyt., s. 168.

<sup>59</sup> A. Chiappini, *Słowo do czytania, słowo do modlitwy, słowo do życia*, w: *Czytać Biblię dziś*, dz. cyt., s. 21.